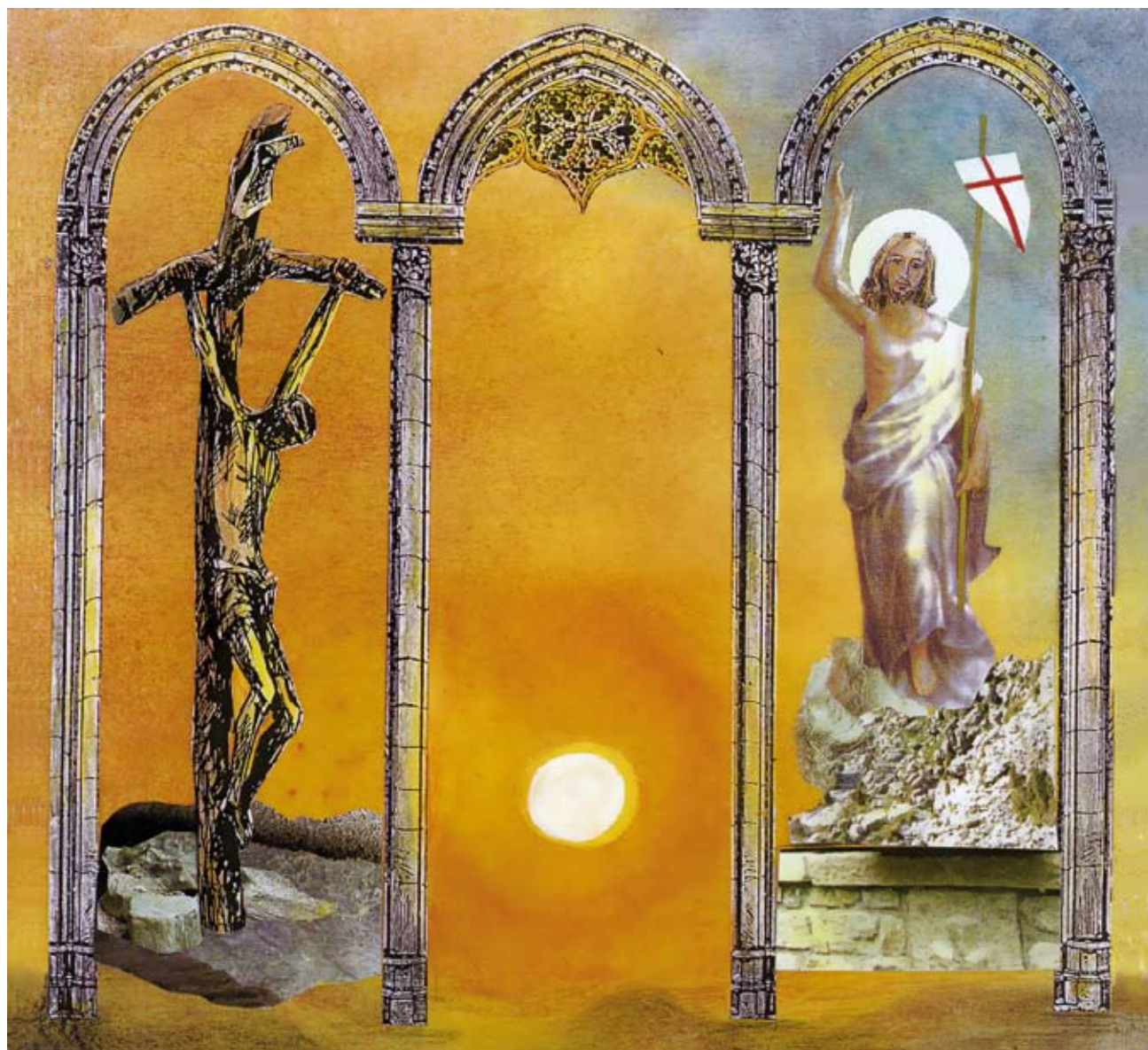




PARAFIA NA SADACH



NR 4 • ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE • 2006
PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE



Rys. Maria Natanson

NIECH UROCZYSTE OBCHODY TAJEMNICY ŚMIERCI
I ZMARTWYCHWSTANIA PANA JEZUSA UMOCNIAJĄ W NAS PEWNOŚĆ,
ŻE JESTEŚMY ODKUPIENI I OŻYWIĄ NADZIEJĘ
NA OSIĄGNIĘCIE WIECZNEGO ZBAWIENIA.

*ks. Antoni Dębkowski
Proboszcz*



Z liturgii Mszy Świętej ...

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO - WIGILIA PASCHALNA

Z kolekty¹. Boże, Ty sprawiasz, że ta najświętsza noc jaśniej blaskiem Zmartwychwstania Pańskiego, wzbudź w Twoim Kościele ducha dziecięctwa, którego otrzymaliśmy na chrzcie świętym, abyśmy odnowieni na duchu i ciele, służyli Tobie z całkowitym oddaniem.

Z prefacji². Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy Ciebie, Panie, zawsze sławili, a zwłaszcza tej nocy, uroczystej głosili Twoją chwałę, gdy Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha. On bowiem jest prawdziwym Barankiem, który zgładził grzechy świata. On przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą i zmartwychwstając przywrócił nam życie. Dlatego pełnią łask paschalnych radują się wszystkie ludy na całej ziemi.

Z Ewangelii według św. Marka. Po upływie szabatu Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce wzeszło. A mówiły między sobą: Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu? Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: **Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu.** Oto miejsce, gdzie Go złożyli. Lecz idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział. One wyszły i uciekły od grobu; ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach. Nikomu też nic nie oznajmiły, bo się bały.



Rys. Maria Natanson

ŚWIĘTY WOJCIECH GŁÓWNY PATRON POLSKI

„Święty Wojciech jest wzorem intelektualisty, który został biskupem, głosicielem Ewangelii i reformatorem, i który przez całkowite oddanie własnego życia stał się męczennikiem za sprawę Chrystusa [...]”

Jest on również przykładem dla nas, w jaki sposób angażować się w prawdziwe pojednanie między ludźmi i chrześcijanami [...].

Założył w pobliżu czeskiej Pragi (992 - 993 r.) klasztor, który stał się ośrodkiem promieniowania chrześcijaństwa także na Wschód.”

Jan Paweł II

Komentarz.

Liturgia Wigilii Paschalnej jest bardzo bogata teologicznie. Wyraża się to w obrzędach i znakach. Przez Liturgię Słowa poznajemy historię zbawienia, a w znakach i symbolach liturgicznych, uczestnicząc w niej i doświadczamy jej rzeczywistości. Główne znaki tej liturgii to światło i woda.

Światło to znak stworzenia i prowadzenia Izraelitów przez pustynię, gdzie Bóg zawiera z nimi przymierze. Światło objawia pasterzom narodziny Jezusa, rozpraszając mroki betlejemskiej nocy. Światłość Zmartwychwstałego powala strażników grobu. To JEZUS jest „światłością świata, kto idzie za Nim, nie chodzi w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12).

Woda jest przede wszystkim źródłem życia. Bez niej ziemia jest pustynią, krainą głodu i pragnienia, a ludziom grozi śmierć. To Bóg rozdziela wody i daje ludziom życie – podczas stworzenia Jego duch unosi się nad wodami. Rozdzielone wody Morza Czerwonego a potem również wody Jordanu ocalają Lud Wybrany. Woda wypływająca ze świątyni, w wizji Ezechiela, niesie zdrowie i urodzaj. Z przebitego boku CHRYSTUSA wypłynęła woda dająca życie – „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do mnie i pije!” (J 7,37).

Tam gdzie woda i światło – tam jest życie! Gdzie ich nie ma, tam panuje śmierć i szatan. W grobie jest ciemność. Próżno tam szukać życia. **„Szukasz Jezusa z Nazaretu? Powstał nie ma Go tu.”** ON NAPRAWDĘ ŻYJE!!!

ks. Piotr Paweł Laskowski

¹ Modlitwa kapłana, którą kończy on obrzędy wstępne Mszy św.

² Pierwsza część modlitwy eucharystycznej.

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁY

Wzywam was i zapraszam - gdziekolwiek się znajdujecie - byście oddali cześć Chrystusowi Zmartwychwstałemu: paschalnej Żertwie Kościoła i świata! Niech



zjednoczą się w tym kulcie
wszystkie wspólnoty Ludu
Bożego od wschodu słońca
aż do zachodu: wszyscy lu-
dzie dobrej woli niech będą
z nami! Oto jest dzień, który
uczynił nam Pan!... Oto jest
dzień, w którym rozstrzygnął
się odwieczny bóg!

...Pomiędzy życiem i śmiercią od początku toczy się zmaganie. Toczy się w świecie walka pomiędzy dobrem a złem. Dzisiaj przeważa się szala: Życie jest górą. Dobro jest górą! Chrystus ukrzyżowany wstał z grobu. Przeważył szale na

stronę życia. Zaszczepił życie na nowo na glebie ludzkich dusz. Śmierć ma swoje granice. Chrystus otworzył wielką nadzieję; nadzieję Życia poza zasięgiem śmierci.

Żertwo paschalna! Ty lepiej znasz wszystkie imiona zła, niż ktokolwiek może nazwać je i wyliczyć. Ogarnij sobą wszystkie ofiary zła! Żertwo paschalna! Baranku ukrzyżowany! Odkupicielu!



Choćby w dziejach człowieka: jednostek, rodzin, społeczeństw, ludzkości wreszcie całej, zło się rozrosło niewspółmiernie, przestając horyzont dobra - nie przerośnie Ciebie! Nie zada Ci więcej śmierci! Chrystus powstawszy, więcej nie umiera!

Choćby w dziejach człowieka - i w czasach, w których żyjemy - potęgowało się zło. Choćby po ludzku nie było widać odwrotu do tego świata, w którym człowiek żyje w pokoju i sprawiedliwości - do świata społecznej miłości:

- choćby po ludzku nie było widać przejścia,
- choćby szalały potęgi ciemności i zła.

Żertwo paschalna! Baranku bez zmaży! Odkupicielu! Ty już odniosłeś zwycięstwo! Twoja Pascha jest przejściem!

Ty już odniosłeś zwycięstwo!

I uczyniłeś je naszym zwycięstwem! Treścią paschalną życia Twojego ludu.

Jan Paweł II

dokończenie z poprzedniego numeru

MARYJA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Objawienie w La Salette

Po przeprowadzeniu długich i mozolnych badań, po otrzymaniu zgody Stolicy Świętej, ordynariusz diecezji Grenoble ogłosił uroczyste dnia 19 września 1851 roku, że: „Objawienie się Najświętszej Maryi Panny dwojgu pastuszkom dnia 19 września 1846 roku na jednej z gór, położonej w parafii La Salette, w dekanacie Corps, posiada w sobie wszystkie cechy prawdziwości i wierni mają uzasadnione podstawy uznać je za niewątpliwe i pewne”. Tak więc Kościół zatwierdził świadectwo dzieci. One zaś wypełniły zadanie, powierzone im przez Piękną Panią.

Po 19 września 1846 roku Melania, a później Maksymin, któremu pomagał nawrócony ojciec ustawili krzyże, aby zaznaczyć miejsce objawienia. Na wiosnę 1847 roku pielgrzymi naznaczyli czternaście stacji drogi krzyżowej, wytyczając ścieżkę, którą przeszła Piękna Pani. Kształtem przypominała literę „S” i była powtórzeniem w miniaturze drogi Chrystusa na Golgotę.

W maju 1852 roku, w miejscu objawienia został położony kamień węgielny pod budowę kościoła. Założono Zgromadzenie Księży Saletyńów działające na całym świecie, którego celem jest szerzenie przesłania Maryi z La Salette. Neormańską świątynię konsekrowano w 1861 roku. Kolejni papieże przyznawali przywileje nabożeństwu do Matki Bożej Saletyńskiej i sanktuarium w La Salette.

Maryja w La Salette w swym Orędziu wypowiedzianym ze łzami pokazuje, że droga do nieba prowadzi przez cierpienie, które przez grzech pierworodny jest wpisane w życie człowieka. Ukazuje sens cierpienia i jego wartość, ale daje człowiekowi nadzieję na zbawienie. Maryja przedstawia siebie jako pośredniczkę między człowiekiem a Bogiem. Słowa „... odmawiajcie przynajmniej Ojcze Nasz i Zdrowaś Maryjo...” wypowiedziane do pasterzków są skierowane również do nas. Mamy modlić się z wiarą, a całe życie oprzeć na Jezusie Chrystusie. Nasza Matka przychodzi płaczącą i zatroskana, abyśmy dobrze zrozumieli to, co dzieje się w naszym życiu i zmienili je.

Żyjemy w czasie odpowiednim do przemyslenia tego Oredzia.

Agnieszka Chruścińska -Trela

Nowenna do Maryi z La Salette

Pomnij, o Matko Boża Saletyńska, prawdziwa Matko Bolesna, na tży wylane za mnie na Kalwarii. Pomnij także na trudy, których się nieustannie dla mnie podejmujesz, aby mnie zastąpić przed sprawiedliwością Bożą. Czyż tedy teraz możesz opuścić dziecko swoje, skoro dla niego tak wiele już uczyniłaś. Tą pocieszającą myślą ożywiony, upadam do stóp Twoich, choć tak niewierny jestem i niewdzięczny. Nie odrzucaj modlitwy mojej, o przeczysta Dziewico, Pojednawczyni grzeszników, lecz nawróć mnie i wyjednaj mi tę łaskę, bym Jezusa umiłował nade wszystko, a Ciebie pocieszał życiem świętobliwym, bym mógł kiedyś oglądać Cię w niebie. Amen.



LECTIO DIVINA JAK SPOTKAĆ JEZUSA W BIBLIJ? - ROMANA BRANDSTAETTERA LEKTURA PISMA ŚWIĘTEGO

Pisarz wprawdzie od młodości czytał Ewangelię, ale traktował ją jako fascynującą pod względem artystycznym i moralnym opowieść o człowieku Jezusie, który jako motyw kulturowy przyciągał pisarza pięknem i wspaniałością swego człowieczeństwa. Chrystus jako literacka postać zachwycał, ale do niczego nie zobowiązywał. Przełom dokonał się w momencie, w którym pisarz zrozumiał, że w Ewangelii nie chodzi o tekst, ale o osobę Mesjasza, Bożego Syna. O tym jak silne jest u autora „Kręgu biblijnego” personalistyczne odniesienie do Chrystusa podczas lektury Biblii świadczą następujące słowa: „Gdy otwieram pierwszą stronicę Pisma Świętego, zanim jeszcze zdołam odczytać „Na początku...”, ogarnia mnie niezachwiana pewność, że tam, na olbrzymich obszarach bezczasu, w Miejsu poza wszelkim miejscem (...) czuwa Chrystus. Wraz z naszym systematycznie przesuwającym się czytaniem Chrystus stopniowo coraz wyraźniej wyłania się ze Starego Testamentu. W niektórych księgach Jego wizerunek jest wyraźniejszy, w innych mniej wyraźny (...), tu i tam z większą lub mniejszą wyrazistością wynurza się z tekstu” (R. Brandstaetter, Krąg biblijny, Warszawa 1986, s. 82 - 83)

Kiedy pisarz pojął sens Starego i Nowego Testamentu, lektura tych Ksiąg stała się modlitwą i dialogiem, na które człowiek musi odpowiedzieć. Od tej pory i za pomocą różnych technik literackich przypominał on prawdę, że czytanie Biblii to przede wszystkim spotkanie człowieka

z Bogiem. Owo pozornie oczywiste stwierdzenie nie zawsze było tak jasne. Słowo Boże można bowiem łatwo potraktować jako dokument. Historia nauk biblijnych zna przypadki, które z perspektywy czasu nazwano „zabijaniem” Biblii. Analiza tekstu wydawała się ważniejsza niż

poznanie osoby Jezusa. Niektóre nurty badań biblijnych utrwaliły w świadomości wiernych rozdział między osobą Jezusa a tekstem Ewangelii, czego pokłosiem jest utrzymujące się przekonanie wielu katolików, że można kochać osobę Jezusa poza Ewangelią.

Literacką kroniką spotkań Brandstaettera z Bogiem w Piśmie Świętym jest „Krąg biblijny”. Ten zbiór esejów zyskał nawet miano podręcznika *lectio divina*. Jego główną ideę można by streścić następująco: zamieszkać z całym bagażem swego życia w świecie Biblii, by spotkać się z Jezusem Chrystusem. Umiejętnie czytać Biblię, to znaczy osobiście ją przeżywać. W modlitwie, która jest spotkaniem z Bogiem, odnalazł pisarz metodę zgłębiania Pisma Świętego, która respektuje w pełni objawiony i odnoszący się do człowieka charakter tej Księgi. Brandstaetter przypomniał nam prawdę genialnie prostą i niestety zapomnianą: najłatwiej jest modlić się słowami, które dał nam sam Bóg.

Brandstaetter proponuje przede wszystkim głośną lekturę Pisma Świętego, prowadzoną na pograniczu mowy i śpiewu. Melodycznie długie frazy szybciej bowiem przenikają do ucha i duszy, niż słowo mówione. Ta melodia to pierwszy estetyczny środek ułatwiający właściwe rozumienie Pisma Świętego.

Czytanie Pisma Świętego jest wiernym czekaniem na Oblubieńca, bez względu na to, czy w danym momencie przyjdzie i uszczęśliwi nas poczuciem swej obecności czy też nie. Nasze lampy mają być nie tylko wypełnione, ale też zapalone. Znaczy to, że mamy nie tylko czytać Pismo Święte, ale je medytować, zapalać się miłością do Boskiego Oblubieńca.

ks. Grzegorz Wolski



**Kontynuujemy lekturę Ewangelii według św. Marka.
Od 2 maja rozpoczynamy lekturę Listu do Rzymian.**

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
9. IV Mk 5, 21-43	10. IV Mk 6, 1 - 29	11. IV Mk 6, 30 - 56	12. IV Mk 7, 1 - 23	13. IV Mk 7, 24 - 37	14. IV Mk 8, 1 - 21	15. IV Mk 8, 22-38 i 9, 1
16. IV Mk 9, 33 - 50	17. IV Mk 9, 33 - 50	18. IV Mk 10, 1 - 31	19. IV Mk 10, 32 - 52	20. IV Mk 11, 1 - 19	21. IV Mk 11, 20 - 33	22. IV Mk 12, 1 - 27
23. IV Mk 12, 28 - 44	24. IV Mk 13, 1 - 13	25. IV Mk 13, 14 - 37	26. IV Mk 14, 1 - 26	27. IV Mk 14, 27 - 52	28. IV Mk 14, 53 - 72	29. IV Mk 15, 1 - 20
30. IV Mk 15, 21 - 47	1. V Mk 16, 1 - 20	2. V Rz 1, 1 - 32	3. V Rz 2, 1 - 29	4. V Rz 3, 1 - 31		

SIOSTRY

ZMARTWYCHWSTANKI

W swym codziennym życiu idą **przez krzyż i śmierć do zmartwychwstania i chwały** ufając mocno, że dzięki mocy Chrystusa, z miłości dla Niego, same sobie umarłe, staną się uczestniczkami nowego, prawdziwego i wiecznotrwałego życia, którego On udziela wszystkim, którzy z Nim zmartwychwstają. Modlą się:

Jezu Zmartwychwstały

*Drogo, Prawdo, Życie nasze
spraw, abyśmy wiernie
żyli duchem Twego
Zmartwychwstania*

*Daj nam łaskę odnowy serca:
umierania sobie,
abyś Ty mógł w nas żyć!
Niech życie nasze
stanie się znakiem
przetwarzającej mocy
Twojej miłości.*

*Użyj nas jako Twoje narzędzia
w odnowie społeczeństwa,
abyśmy nieśli Twoje życie
i Twoją miłość
wszystkim ludziom
i doprowadzili ich
do Twego Kościoła.*

*Prosimy Cię o to,
Panie Jezu,
który żyjesz
i królujesz z Ojcem,
w jedności Ducha Świętego,
Bóg na wieki wieków.
Amen.*



IKONA

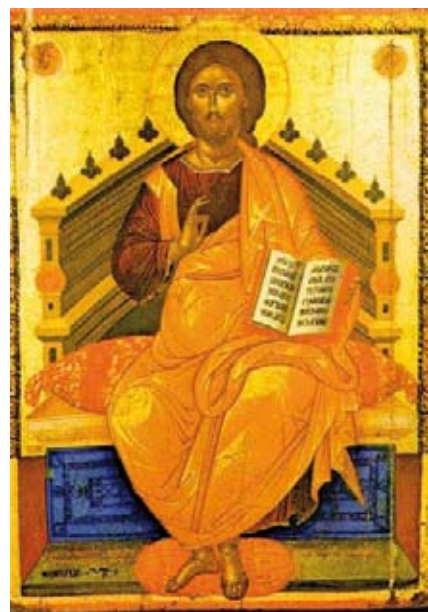
Każdy zapoznając się z ikoną widzi przede wszystkim obraz Chrystusa – Pantokratora (gr. Wszechwładca), gdyż to Jezus jest Obrazem Boga Niewidzialnego, to Jego Oblicze jest odnawiane i odtwarzane w upadłym człowieku. IKONA ma w sobie coś ukrytego, co oddziałuje na człowieka stykającego się z nią bliżej. Jest oknem na Tajemnicę. Wyraża uczestnictwo człowieka w życiu Bożym, jest światem DUCHA.

IKONA przekazuje informacje wykorzystując alfabet, system znaków umownych: *znak, symbol, przypowieść* – oto sposób wyrażania Prawdy. Człowiek poszukujący postrzega w ikonie most łączący dwa światy – widzialny i niewidzialny. Ikona jest prawdziwą teologią, ponieważ Bóg jest pięknem.

„Aby spotkać się z Pięknem twarzą w Twarz, aby osiągnąć Jego promieniowanie łaską, trzeba przez przekroczenie tego co wyczuwalne i pojmowalne pokonać sekretne drzwi świątyni, a tymi drzwiami jest IKONA...”

Ikona powinna być podobna do swego Archetypu (Prawzoru) – nie jest portretem cielesnego człowieka żyjącego na tej ziemi, gdzie nigdy nie osiąga się doskonałej świętości. Wspólnota ze Zmartwychwstałym oznacza zawsze wspólnotę z Mężem Boleści. Ikona jest otwarta ku Królestwu Bożemu.

Najprościej mówiąc IKONA jest widzialnym świadectwem, zarówno Bożego znizenia się ku człowiekowi, jak i porywu, który wynosi człowieka ku Bogu...



s. Katarzyna Weronika Śluz CR
– Siostra pisząca IKONY



Koedukacyjne Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum Sióstr Zmartwychwstanek w Warszawie

– szkoły, w których wychowanie młodzieży jest tak samo ważne jak nauczanie – przyjmują zapisy na nowy rok szkolny 2006/2007.

Siostry planują przyjęcia dziewcząt i chłopców do **pierwszych klas gimnazjum** oraz **liceum** o profilach:

1. humanistycznym z możliwością rozszerzenia wiedzy o kulturze i wiedzy o społeczeństwie
 2. biologiczno–chemicznym z możliwością rozszerzenia matematyki i geografii
- Nauczanie języków obcych** odbywa się w systemach lektoratów, w małych grupach na różnych poziomach.

Spotkania informacyjne odbędą się: 22 kwietnia, 3 czerwca o godz. 11⁰⁰ (soboty)
Szkoła mieści się na Żoliborzu przy ul. Krasińskiego 31 (wejście od ul. ks. J. Popiełuszki).
tel. 022-633-87-77 (proszę dzwonić od 8⁰⁰ do 15⁰⁰) www.szarotka.edu.pl

NASZ ZBAWICIEL ZMARTWYCHWSTAŁ !!! (wielkanocne refleksje)



Czy można nazwać kogoś największym ze wszystkich? Co jest miarą czyjejś wielkości - cechy duchowe, czy fizyczne? Może inteligencja, bystrość umysłu, geniusz wojenny, siła i sprawność fizyczna? Czy tylko?...

Mój niezapomniany profesor, polski uczonek - Tadeusz Kotarbiński, często mawiał do studentów, że „wielkość człowieka da się ocenić po tym, co zasiewa i czy pozostawia po sobie siłę duchową, pobudzającą innych do myślenia nowymi kategoriami”. Był chrześcijaninem i przyznawał: „Pod tym względem tylko Jezus jest niezrównany”.

Nie tylko wśród filozofów, historyków i strategów znane jest charakterystyczne stwierdzenie, które Napoleon kierował do swoich podkomendnych: „Jezus Chrystus wywiera wpływ na swych poddanych i rozkazuje im, nie będąc cieleśnie ani widzialnie obecnym wśród nich”.

My chrześcijanie wiemy i wierzymy, że od ponad dwóch tysięcy lat Jezus niezwykle oddziałuje na ludzi. Wystarczy zajrzeć do współczesnie wydawanych encyklopedii historycznych, by znaleźć tam stwierdzenia np. takie: że wszystkie wojska, które kiedykolwiek ruszały na wojnę, wszystkie floty, które kiedykolwiek zbudowano, wszystkie parlamenty, które kiedykolwiek obradowały i wszyscy królowie, którzy kiedykolwiek rządili - wszystko to razem wzięwszy, nie miało tak potężnego wpływu na życie mieszkańców ziemi, jak dobitne nauki i zharmonizowane z nimi działania Jezusa Chrystusa. Żadne pokolenie nie było, i myślę, że nie będzie w stanie ukształtować tak silnej i ujmującej osobowości, tak wzniosłych mierników moralnych i tak urzekającej wizji braterstwa, poświęcenia się dla i za innych oraz przezwyciężenia śmierci.

„Jezus w swym ewangelicznym obrazie jest kimś bardzo wyrazistym i konkretnym. Nie jest to jednak uchwytny konkretny kamień. On jest raczej podobny do światła. Wiadomo, że jest - i jakie jest. Ale nie da się go zamknąć w dłoni. We wszystkim co czynił, była zawsze ukryta żelazna logika - ale nigdy nie było wiadomo, co uczyni. Czynił zawsze rzeczy niespodziewane.” Tę myśl wskazał i przypomniał ks. proboszcz Antoni Dębkowski, zachęcając do przeczytania książki Tadeusza Żychiewicza „Rok Marka”.

Z każdego punktu widzenia, działalność Jezusa odegrała na widowni dziejów o wiele donioślejszą rolę niż dokonania jakiegokolwiek innej postaci historycznej. Od narodzin Jezusa datuje się nowa era uznawana przez główne cywilizacje świata. Nasze wiadomości o Jezusie czerpiemy od Jego naśladowców z I w. Ich relacje zachowały się w czterech ewangelichach.

Kim właściwie był Jezus? Pytali o to apostołowie, kiedy zobaczyli, jak Jezus w nadprzyrodzony sposób gromi i ucisza rozkołysane wiatrem jezioro. Zastanawiali się zdumieniem: „Kim właściwie On jest?” Ale Jezus pytał również swoich współtowarzyszy: „A waszym zdaniem kim jestem?” (Mk 4,41; Mt 16,15). Apostoł Piotr odpowiadając na pytanie Jezusa oświadczył: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego”(Mt 16, 16). A Jezus nazywał siebie „Synem Bożym”(J 4, 25 i 10, 36).

Jezus to KTOŚ wyjątkowy. Żył w niebie jako osoba duchowa ze swym Ojcem Bogiem - Wielkim Stworzycielem

(Prz 8, 22 i 27 do 31). Ponad dwa tysiące lat temu Ojciec przeniósł życie swego Syna do łona kobiety ziemskiej i Jezus stał się człowieczym Synem Bożym, urodzonym w naturalny sposób przez Matkę Maryję (por. Ga 4, 4).

JEZUS, NAJLEPSZY NAUCZYCIEL wyjaśniał trudne sprawy w taki sposób, że łatwo je było zrozumieć. Uczyl ludzi wszędzie, gdzie ich spotkał. Rozmawiał z nimi na brzegu jeziora, w łodzi, w ich domach, a także w podróży. Wędrował pieszo i dzielił się z innymi swoją wiedzą, a wielu uzdrowiał. Był znakomitym nauczycielem, bo sam się uczył i wiedział, jak istotne znaczenie ma uważne słuchanie. Komu się przysłuchiwał? Kto uczył Jezusa? - Jego Ojciec, Bóg. Jezus był Wielkim Nauczycielem również dlatego, że kochał ludzi. Chciał im pomóc poznać Boga. Kochał dorosłych i kochał też dzieci. Powiedział: „Pozwólcie małym dzieciom przychodzić do mnie, nie próbujcie ich zatrzymywać”. Jezus chciał, żeby dzieci się do Niego garnęły. Choć był wielkim, bardzo mądrym człowiekiem, znajdował czas, by je nauczać (Mk 10, 13 - 14). **WIELKI NAUCZYCIEL** umiał rozbudzić ciekawość. Aby pomóc słuchaczom poznać Boga, mówił o tym, co było im dobrze znane: o ptakach, o kwiatach. W słynnym Kazaniu na Górze Jezus powiedział m.in.: „Spójrzcie na ptaki na niebie. Nie sieją zboża ani nie gromadzą żywności, ale Ojciec niebiański je karmi. Czyż nie jesteście warci więcej niż one?” Albo: „Uczcie się od lili polnych. Rosną, choć nie pracują. A popatrzcie, jak pięknie wyglądają! Nawet bogaty król Salomon nie był tak strojnie przyodziany. Skoro więc Bóg troszczy się o kwiaty polne, czyż nie otoczy opieką również was?” (Mt 6, 25 - 33). Jezus nie chciał byśmy się zamartwiali o rzeczy przyziemne. Bóg wie czego nam potrzeba. Nie znaczy to, że nie mamy zarabiać na swoje utrzymanie. Ale na pierwszym miejscu w życiu powinniśmy stawiać Boga! Jednak jest inaczej.



arch. ks. Jana Franciszka

Cywilizacja odchodzi od Boga. Dla człowieka bogiem staje się pieniądź! Cywilizacja nie chce pamiętać tego, co powiedział Bóg o Jezusie: „To jest mój Syn umiłowany, którego darzę uznaniem; Jego słuchajcie” (Mt 17, 1 - 5). Lud Boży nie wysłuchał Pana i **UKRZYŻOWAŁ SYNA !!!** A przecież tak miało być, abyśmy byli zbawieni... Ukrzyżował Tego, który nauczał byśmy się wzajemnie miłowali „jak Ja was umiłowalem” (J 13, 34). Poznanie „miłości Chrystusa”, wyjaśnił jeden z apostołów, miłość „przewyższa wszelką wiedzę” (Ef 3, 19). Miłość, jaką okazywał Jezus wykracza daleko poza akademicką wiedzę i „przynagla” drugich do wzajemności (2 Kor 5, 14). To jest niedościgły wzór miłości pozostawiony na ziemi przez Jezusa. Ta **MILÓŚĆ** pokonała śmierć, to **DOBRO** zwyciężyło i **ZMARTWYCHWSTAŁO**. **NASZ ZBAWICIEL** przyniósł na ziemię *List od Boga* z wiadomością: „Jeśliście z Chrystusem współpowstali, szukajcie tego, co jest w górze” (Kol 3, 1). To o tym również niezmiennie przypominał nam Jan Paweł II: „Człowiek otwarty ku Ojcu - to znaczy żyjący w pełnym wymiarze swego człowieczeństwa. To co jest „w górze”, jest wpisane w samą strukturę człowieka, który wówczas żyje w pełnym wymiarze swego człowieczeństwa, kiedy zdolny jest „przerastać siebie” mocą prawdy i miłości.” Jak pojąć ogrom i mądrość tego Przesłania o przerastaniu samego siebie, o duchowym dążeniu „ku górze”, kiedy na ziemi jest tyle **ZŁA**...? Nadzieją jest **ZMARTWYCHWSTAŁY CHRYSZTUS**. Ale czy chcemy Go naśladować? Próbujmy!

Barbara Kowalczyk

Z KRONIKI PARAFIALNEJ

Różaniec... i nie tylko



„Żywy Różaniec” w naszej Parafii został powołany w 1952 r. przez ks. Teofila Boguckiego, pierwszego Proboszcza. Na początku we Wspólnocie było tylko kilkanaście osób, a opiekunem był ks. Bogucki. W 1974 r. ksiądz Teofil powierzył prowadzenie p. Janinie Bińkowskiej, która przez 30 lat była główną zelatorką naszej Wspólnoty Różańcowej.

Podstawowym obowiązkiem członka Żywego Różańca jest codzienne odmawianie wskazanej w Papieskich Intencjach części Różańca (1 Ojciec Nasz i 10 Zdrowaś Mario). W każdej Różnicy modli się 20 członków. W ten sposób wszyscy członkowie jednej Różnicy w ciągu dnia odmawiają 4 części Różańca: radosną, światłą, bolesną i chwalebą.

W naszej Wspólnocie jest 9 Róż, co stanowi 180 członków Żywego Różańca. Prowadzą je panie zelatorki. Dobrze by było, aby powstała Róża męska!

Wszystkie panie zelatorki tworzą Radę Główną, która wybiera przewodniczącą i zastępcę. Taki wybór, po raz pierwszy w naszej Parafii przeprowadził ks. Grzegorz Jasiński we wrześniu 2003 r.

Od roku 2004 opiekunem duchowym Żywego Różańca jest ks. Grzegorz Wolski, który wygłasza konferencje przed wymianą tajemnic, co miesiąc przygotowuje biuletyny, a także wykazy odmawianych tajemnic dla każdego członka wspólnoty. Jest on zawsze obecny na spotkaniach Rady i uczestniczy w naszych pielgrzymkach.

Poza odmawianiem jednego dziesiątka Różańca są też inne formy naszej modlitwy, do których Rada zachęca Wspólnotę:

- Przede wszystkim Adoracja Najświętszego Sakramentu 13. dnia każdego miesiąca od godz. 12:00 do 13:00.

- Uczestniczenie w naszej comiesięcznej Mszy św. odprawianej za zmarłych członków Wspólnoty oraz o błogosławieństwo dla żyjących członków Różańca Świętego.

- W dni powszednie członkowie Żywego Różańca również są zachęcani do włączenia się w modlitwę różańcową, prowadzoną przez grupę modlitewną w kościele po Mszy św. o godz. 8:00.

Każdą modlitwę różańcową odmawianą w kościele poprzedza intencja: za Kościół, Papieża, biskupów, ka-

planów i siostry zakonne. Modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne, za polskie rodziny, o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II. Są również aktualne intencje np. o wybór dobrego prezydenta. Także zwracają się do nas parafianie prosząc o szczególną modlitwę - np. o pomyślną operację syna, czy też o własne zdrowie. Modlimy się w tych intencjach.

- W pierwsze niedziele miesiąca odbywa się wymiana tajemnic. Każdy, komu zdrowie na to pozwala, powinien uczestniczyć w tym spotkaniu. Chorym zanosimy biuletyny do domów.

Na comiesięcznych spotkaniach zelatorki przyjmują w swoich Różach dobrowolne datki na nasze Msze św., jak też na inne cele. Zebrane środki pozwalają Radzie Głównej na różne formy działalności. Stąd tytuł „Różaniec... i nie tylko”. I tak: prenumerujemy miesięcznik „Różaniec”, który trafia do czytelników parafialnej, kupujemy też książki, przygotowujemy paczuski świąteczne dla naszych seniorów, organizujemy spotkania opłatkowe i wielkanocne. Tych co odchodzą do Pana żegnamy kwiatami i modlitwą.

Wszystkie nasze wpływy i wydatki są prowadzone bardzo starannie w książce kasowej przez Panią Zofię. Raz na kwartał Księdzu Opiekunowi i Radzie przedkładamy sprawozdanie finansowe.

Organizowane są pielgrzymki autokarowe. Byliśmy w Sanktuarium w Oborach, w Szymanowie u Matki Bożej Jazłowieckiej, a także w Miedniewicach i Niepokalanowie.

Obejrzelismy Misterium Męki Pańskiej w Ołtarzewie. Pielgrzymowaliśmy do Loreto.

W minionym trzyletnim okresie udało się nam wiele dokonać dzięki temu, że jest kilkanaście pań doskonale współpracujących ze sobą. Przykładem tego może być bożonarodzeniowe spotkanie w Domu Parafialnym, w grudniu ubiegłego roku. W spotkaniu uczestniczyło około 65 osób. Oczywiście był ks. Grzegorz - nasz opiekun. Dzieliliśmy się opłatkiem, składaliśmy sobie życzenia i śpiewaliśmy kolędy.

Nasze spotkanie uświetnił grą na klawirze i innych instrumentach pan Wacław Czyżycki, za co bardzo serdecznie dziękujemy. Zachęcam naszych parafian, aby przyłączyli się do nas.

Elżbieta Buniewicz

Autorka należy do Wspólnoty Żywego Różańca już 11 lat, zelatorką jest 9 lat, a na funkcję przewodniczącej Rady Głównej została wybrana 3 lata temu. (przyp. redakcji)

PIEŚŃ O ZBAWICIELU

- OŁTARZEWSKIE MISTERIUM

Gromkimi, długo nie milknącymi, brawami na stojąco, podziękowali pielgrzymi klerykom z pallotyńskiego seminarium za wspańnię Misterium Męki Pańskiej.

W sobotę (18. 03.), na długo przed rozpoczęciem spektaklu pod seminarium w Ołtarzewie podjeżdżały, wypełnione do ostatniego miejsca, autokary. Wkrótce ogromna sala widowiskowa wypełniła się, a w każdy wolny kąt ustawiano dodatkowe krzesła. Nic w tym dziwnego, bowiem „Misteria” wystawiane od pięćdziesięciu lat przez

kleryków z Ołtarzewa cieszą się ogromną popularnością i zasłużoną sławą. Warto przy tym dodać, że co roku spektakle znacznie się od siebie różnią, bowiem wybierane są drogą konkursu na najlepszy scenariusz „Męki Pańskiej”. W tym roku zwyciężył w konkursie alumn III roku - Krzysztof Kralka, który był nie tylko autorem, reżyserem, ale też odtwórcą postaci Jana Apostoła. Tytuł spektaklu to „Pieśń o Zbawicielu”.



dokończenie na str. 8

dokończenie ze str. 7

PIEŚŃ O ZBAWICIELU - OŁTARZEWSKIE MISTERIUM



W przygotowanie spektaklu zaangażowani byli prawie wszyscy klerycy. Każdy miał przydzielone jakieś zadanie. W przedstawieniu uczestniczyło 25 kleryków, którzy wcieliili się w różne postacie. Natomiast pozostali dbali m. in. o stronę techniczną całego przedsięwzięcia.

W porównaniu z wcześniej wystawianymi Misteriami, reżyser tak poprowadził spektakl, że widzowie zostali włączeni w akcję. Tak dzieje się między innymi w scenie rozmnożenia chleba, którym Jezus obdziela również widzów.

Przed przygotowaniem tegorocznego, nieco zmodyfikowanego spektaklu, niektórzy alumni mieli obawy, czy potrafią sprostać tak trudnemu zadaniu.

Najwięcej obaw miał Jarek z III roku, któremu powierzono rolę Jezusa. Obawy okazały się zupełnie niepotrzebne. Rolę tę udało się bowiem zagrać Jarkowi naprawdę po mistrzowsku.

W jego wykonaniu Jezus był pełen miłości do ludzi, zwłaszcza w scenach uzdrowień, a także wówczas, gdy rozmnażał chleb i obdzielał nim głodnych. Niesamowite wrażenie robiła też scena ukrzyżowania. Bez niepotrzebnego patosu, surowa, ale podkreślająca, że oto dzieją się rzeczy wielkie. Wielkie dla wszystkich i dla każdego z nas z osobna. Dobrze się też chyba stało, że do spektaklu powrócił, po wielu latach, śpiew. Ubogacony śpiewem spektakl nie tylko pod względem artystycznym, ale przede wszystkim duchowym, pozwolił lepiej przygotować się do przeżywania Męki i Zmartwychwstania Pańskiego.

Halina Nehring



Fot. Zofia Błachowicz

*Zmartwychwstanka, siostra Łucja,
jest autorką prawdziwie urzekających
kompozycji kwiatowych przy naszym ołtarzu.*



Andrzej W. Wodziński¹

NIECH SIĘ PAŃSTWO CZĘSTUJĄ ...

*Miluchną, miękką bazię palmy przytulam do policzka,
to moja wiosenna tabula rasa.*

Niezapisana jeszcze gładka tabliczka.

Och! Jak to dobrze, że cud zmartwychwstania

21. wiek się powtarza.

Chorobę można ukryć, ale nie śmierć.

A zmartwychwstanie?

*Można ukryć nienawiść i grzech,
ale czy można ukryć miłość i kochanie?*

*Między wybuchami petard przed kościołem,
pomiędzy wybuchami bomb w Jerozolimie.*

Między kuchnią a stołem

*w czasie ukwieconej narcyzami - uroczystej Rezurekcji
w ciepłym Rzymie -*

Jezus zmartwychwstał witany głośnymi wiewatami.

Powstał z martwych trzeciego dnia po śmierci -

Jest z nami.

I matka Ziemia żywicielka, dalej na osi krzyża się kręci.

*Bazie wierzbowe, wielkanocna procesja, biją dzwony,
bielanki syją płatki kwiatów przed złotą monstrancją.*

*Niech zmartwychwstały Jezus Chrystus będzie pochwalony
i uśmiechnięty Pan Bóg, czekający z nową przytulną stacją*

na księdza Jana, który poszedł do nieba -

czytać wszystkim świętym swoje wiersze.

*Nieśmiało zielenią się i pączkują drzewa,
a serca i ubrania coraz lżejsze.*

I znów święcone ab ovo na śnieżno - białym obrusie,

*życzenia od Ojca Świętego, proboszcza, rodziny i prawie
świętej mamy.*

I kto z was nie ulegnie słodkiej pokusie -

*spróbowania lukrowanego mazurka i wielkanocnej, drożdżowej
baby.*

Niech się państwo częstują - smacznego!

Wszystko sama ugotowałam i upiekłam.

*Wesoło, że Pan Jezus zmartwychwstał, ale tak smutno bez
Niego,*

plakałam i modliłam się przez cały dzień - drugiego kwietnia².

lutu 2006

¹ Autor jest naszym Parafianinem od 1980 roku.

² Drugiego kwietnia 2005 r. Ojciec św. Jan Paweł II odszedł do „Domu Ojca”.



„CHCEMY BYĆ GŁOSEM KOŚCIOŁA”



Ryszard Mazurkiewicz

Rozmowa z Ryszardem Mazurkiewiczem wiceprzewodniczącym Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

Robert Rogala (RR): W jakim celu i kiedy powstała Akcja Katolicka?

Ryszard Mazurkiewicz (RM): Ogólnosiątkową ideę Akcji Katolickiej wysunął papież Pius X w 1903 roku, a cele i zadania Akcji Katolickiej określił Pius XI - w encyklice *Ubi arcano Dei* z 23 grudnia 1922 roku. Zasadniczym celem organizacji (mającej osobowość prawną kościelną i cywilną) było pogłębienie życia religijnego i moralnego oraz przeciwstawianie się laicyzacji we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

RR. Kiedy Akcja Katolicka powstała w Polsce?

RM: W Polsce Akcję Katolicką powołał do życia Episkopat Polski w kwietniu 1930 roku wychodząc naprzeciw licznym protestom społecznym przeciwko propozycjom komisji kodyfikacyjnej liberalizującej prawo małżeńskie, między innymi poprzez wprowadzenie cywilnych ślubów i rozwodów w skali ogólnopolskiej oraz dopuszczając aborcję na żądanie. Spontanicznie organizowane protesty katolickiego społeczeństwa ogarnęła nowo powołana Akcja, dzięki której działania przyjęły bardziej zorganizowaną formę i zmusiły sanacyjny rząd do wycofania się z niektórych zamierzeń.

RR. Jakie były dalsze dzieje Akcji w Polsce?

RM: Na bazie prawa o Stowarzyszeniach w II Rzeczypospolitej nastąpił bujny rozwój Akcji Katolickiej. Osiągnęła ona bardzo duży wpływ na życie i obyczaje w polskim społeczeństwie. Po wojnie działalność Akcji w warunkach terroru komunistycznego nie mogła być kontynuowana. Dopiero trzynaście lat temu w styczniu 1993 roku papież Jan Paweł Wielki podczas wizyty *ad limina* polskich biskupów w Watykanie powiedział: *„... niezastąpionym środkiem formacji apostołowskiej są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce była tak żywa i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba by na nowo odżyła...”*. Realizacją tego życzenia był dekret Księdza Prymasa wydany 2 maja 1995 roku o powołaniu Akcji Katolickiej oraz postanowienie 282 Konferencji Episkopatu Polski z 2 maja 1996 roku o zatwierdzeniu Statutu Akcji Katolickiej w Polsce. W ten sposób Akcja Katolicka stała się darem dla rodaków od ich ukochanego Ojca Świętego.

RR. Jaki jest program reaktywowanej Akcji Katolickiej?

RM: Program działania Akcji określił Jan Paweł II w przesłaniu do Konferencji Episkopatu Polski wygłoszonym 8 czerwca 1997 roku w Krakowie mówiąc o konieczności aktywnego zaangażowania wiernych świeckich w życie społeczne, podkreślił że *„...świeccy powinni we własnym imieniu, ale jako wierni członkowie Kościoła, rozwijać myśl polityczną, życie gospodarcze i kulturę zgodnie z zasadami Ewangelii. Niewątpliwie należy im w tym pomagać, ale też nie wyręczać...”*. I ten właśnie cel zawarty jest w statucie Akcji Katolickiej, której artykuł 9. w punkcie 1. mówi: *„Celem Akcji Katolickiej jest pogłębienie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie bezpośredniej współpracy katolików świeckich z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostołowskiej Kościoła”*.

RR. Dlaczego Akcja Katolicka powstała w naszej parafii?

RM: Najlepszą odpowiedzią na to pytanie będą dwa dokumenty, które mi przychodzą na myśl. Pierwszy to artykuł Księdza Biskupa Piotra Jareckiego, pierwszego kościelnego asystenta Akcji Katolickiej, w którym podkreśla, że *„... Akcja Katolicka ... musi być organizacją – uznaną przez biskupa i władze świe-*

cką, musi najbliżej współpracować z biskupem i proboszczem każdej diecezji i parafii, w której istnieje, musi utożsamiać się z programem duszpasterskim danego Kościoła partykularnego i całościowo ten program realizować, musi mieć nastawienie misyjne”. Drugi dokument to Dekret o Apostolstwie Świeckich uchwalony na Soborze Watykańskim II, który w punkcie 20 wymienia 4 cechy organizacji katolickich. Są to między innymi: działanie dla apostołowskiego celu Kościoła; współpraca z hierarchią; działanie w zjednoczeniu z hierarchią; działanie pod zwierzchnictwem hierarchii. W naszej parafii potrzebna jest organizacja, która będzie realizować te cele - dlatego powstanie Akcji stało się niezbędne.

RR. Kto może być członkiem Akcji Katolickiej?

RM: By być członkiem Akcji Katolickiej potrzebne jest odkrycie w sobie swojego powołania, odkrycie charyzmatu czyli łaski, jaką obdarza człowieka ochrzczonego, członka Kościoła katolickiego, sam Bóg. Członek Akcji Katolickiej musi czuć Kościół, musi czuć wraz z Kościołem, musi chcieć być głosem Kościoła, a nie tylko swoim głosem. Nie może w swej aktywności apostołowskiej głosić i czynić tego, co mu się wydaje. Musi szczerze przyjąć za swoją prawdę zbawczą podawaną przez Kościół. Musi się z nią utożsamiać.

RR. Powiedział Pan, że każdy członek Akcji Katolickiej „musi chcieć być głosem Kościoła, a nie tylko swoim głosem” - jak to realizują członkowie parafialnego oddziału?

RM: „Chcieć być głosem” to znaczy mówić jak mówi Kościół, a nie jak często chciałoby się mówić, jak powinno być według mnie. Znam tę pokusę. A więc mówimy, wypowiadamy się w obronie życia poczętego, w obronie moralności; w obronie wartości chrześcijańskich krzewimy patriotyzm, kulturę katolicką, naukę społeczną Kościoła. Protestujemy przeciwko znieważaniu naszych uczuć religijnych. Robimy to zawsze w naszych kontaktach również prywatnych, poprzez gazetkę gablotkową; organizowanie wieczornic, koncertów, spotkań z ciekawymi wartościowymi ludźmi. Organizujemy pielgrzymki, sprzedajemy flagi państwowe, wypożyczamy filmy religijne. Aby móc mówić głosem Kościoła pogłębiamy swoją wiedzę religijną i społeczną poprzez studiowanie Pisma Świętego, encyklik i adhortacji papieskich. „Mówienie głosem Kościoła” to również nasza pomoc księdzu proboszczowi w zbiorach na różne cele, pomoc w sprzedaży świec wigilijnych, pomoc przy budowie ołtarzy na Boże Ciało. Również naszym „mówieniem głosem Kościoła” jest działalność naszych trzech radnych Dzielnicy Żoliborz, którzy między innymi podjęli inicjatywę takiej zmiany prawa, która uniemożliwiłaby sprzedaż alkoholu w bliskiej odległości od kościoła, szkoły i placu zabaw.

RR. Członkowie Akcji organizują przed każdymi wyborami akcje propagandowe przed kościołem, prowadzą gablotkę, która w większości przedrukowuje teksty społeczno-polityczne z „Naszego Dziennika” - czy nie obawia się Pan zarzutu o mieszanie przez parafialną Akcję spraw Kościoła i polityki?

RM: Nie uważam tego za zarzut tylko za najwyższą pochwałę! Gdyby nam wytknięto, że tego nie robimy to byłby zarzut. Ja nie mam żadnej wątpliwości. Papież Jan Paweł II w posynodalnej Adhortacji Apostolskiej *Christifideles Laici* napisał o zaangażowaniu politycznym katolików: *„...aby ożywiać duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość służąc (...) osobie i społeczeństwu, świeccy nie mogą rezygnować z udziału w polityce czyli różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, które w sposób organiczny służą wzrastaniu wspólnego dobra; Ojcowie Synodali stwierdzili wielokrotnie, że prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego...”*. Polityka, jak podkreśla dalej Papież - wbrew obiegowym opiniom - nie musi być terenem moralnego zagrożenia i wszystkie wysuwane przeciwności nie

dokończenie na str. 10

dokończenie ze str. 9

„CHCEMY BYĆ GŁOSEM KOŚCIOŁA”

usprawiedliwiają bierność polityczną katolików. I stąd nasza inicjatywa upowszechniania choćby części poglądów głoszonych publicznie przez ludzi Kościoła. Dlatego inicjatywy Akcji Katolickiej, z pozoru kontrowersyjne, jak wspomniana przez pana gablotka, czy sprzedaż flag i informacja przedwyborcza nie są żadnym mieszaniną różnych porządków, ale realizacją przesłania jakie nam zostawił nasz Wielki Rodak.

RR: Co jeszcze chciałby Pan przekazać naszym Czytelnikom....

RM: Chciałbym zaapelować do naszych współparafian: Kochani, wszyscy włączajcie się aktywnie w życie naszej parafii, wstępujcie do Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. To wcale nie jest trudne. Stawiane wymagania są celem, a cel służy wzrastaniu w łasce. Zapraszam wszystkich gorąco! A z okazji nadchodzących Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzę Księżom pracującym w naszej parafii, redakcji i Waszym Czytelnikom pokoju Bożego i wielu łask od Zmartwychwstałego w codziennym życiu.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Robert Rogala

SPOTKANIA ZESPOŁÓW W DOMU PARAFIALNYM

Schola dzieci i młodzieży
Chór Parafialny

Akcja Katolicka

Kółka Różańcowe

Krąg Biblijny

Młodzieżowa Grupa Jana Pawła II

Legion Maryi

Grupa Pomocników Legionu Maryi

Modlitewne Spotkania Rodzin

Opiekunki Chorych

Katecheza Przedszkolaków

w każdy piątek o godz. 17:00 i niedziele o godz. 10:30

w każdy poniedziałek i środę o godz. 19:00

w niedziele o godz. 9:00

w pierwszą środę miesiąca Msza św. o godz. 18:30

i spotkanie o godz. 19:00

w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17:15

w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19:00

w każdy poniedziałek o godz. 19:30

w każdy wtorek o godz. 19:00

w drugą sobotę miesiąca o godz. 9:00

w pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 16:00 / dolny kościół/

w trzecią niedzielę miesiąca o godz. 16:00 /dom parafialny/

w ostatni piątek miesiąca o godz. 17:00

4 latki - w każdą środę o godz. 17:15

5-6 latki - w każdy poniedziałek o godz. 17:15

Kancelaria Parafialna tel. 022 663 34 67

Poniedziałki, Wtorki, Środy, Soboty w godz. 9:00 -11:00 i 16:00 -17:30

UWAGA! W Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę Kancelaria nieczynna

Biblioteka Parafialna

Wtorki 16:00-18:00

Czytelnia Czasopism Religijnych

Czwartki 17:00-18:30 Niedziele 10:00-13:00

Wypożyczalnia Filmów Religijnych

Czwartki 17:00-18:30 Niedziele 10:00-13:00

Poradnictwo Rodzinne

Środy 18:00-20:00

Punkt wydawania odzieży

Poniedziałki 9:00-12:00

Redakcja Parafii na Sadach

Piątki 17:00-18:00

W NAJBLIŻSZYM MIESIĄCU W NASZEJ PARAFII

9 kwietnia

Niedziela Męki Pańskiej "Palmowa"

TRIDUUM PASCHALNE

13 kwietnia, Wielki Czwartek

Msza św. Wieczerzy Pańskiej godz. 18:30

14 kwietnia, Wielki Piątek

Nabożeństwo Męki Pańskiej godz. 18:00

15 kwietnia, Wielka Sobota

Adoracja Najświętszego Sakramentu godz. 6:30 - 18:00

Wigilia Paschalna godz. 18:30

16 kwietnia, Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Adoracja Najświętszego Sakramentu godz. 6:30 - 18:30

Rezurekcja i Msza św. godz. 6:00

Pierwsza Msza św. o godz. 8:00

Urodziny papieża Benedykta XVI.

Msza św. w intencji Jego Świątobliwości godz. 10:00

Rocznica wyboru papieża Benedykta XVI

Msza św. w intencji Ojca Świętego godz. 8:00

Niedziela Miłosierdzia Bożego

Liturgiczna Uroczystość Świętego Wojciecha - głównego

Patrona Polski. Msze św. o godz. 6:30; 7:00; 7:30; 8:00; 18:30

Święto Matki Bożej Dobrej Rady

Msze św. o godz. 6:30; 7:00; 7:30; 8:00; 18:30

19 kwietnia

23 kwietnia

24 kwietnia

26 kwietnia

dokończenie z poprzedniego numeru

FORUM SZKÓŁ KATOLICKICH NA JASNEJ GÓRZE 24.11.2005 - 26.11.2005 (CZ. II)



Wiera i rozum są jak dwa skrzydła,
na których duch ludzki unosi się
ku kontemplacji prawdy.

Jan Paweł II

Sens wychowania przedstawiony przez Jana Pawła II w oficjalnych dokumentach Kościoła¹, wyjaśniany w czasie licznych spotkań, a także w Listach² kierowanych do wychowawców, rodziców i nauczycieli można sprowadzić do kilku najważniejszych punktów:

1. Istotą wychowania katolickiego jest uczyć, jak być człowiekiem

„W wychowaniu bowiem chodzi o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem - o to, ażeby bardziej był a nie tylko miał (...) - to znaczy ażeby również umiał bardziej być nie tylko z drugimi, ale także i dla drugich³.”

Tak więc celem oddziaływania wychowawczego jest kształtowanie siebie jako człowieka, oraz świadoma praca nad „stawaniem się”. To wymaga zrozumienia, kim jest i kim ma być człowiek, jaki jest sens jego życia. Jan Paweł II jeszcze jako kardynał Karol Wojtyła, filozof i duszpasterz, ukazywał człowieka jako osobę stworzoną do miłości przez Miłość - Boga⁴.

2. Wychowanie i formacja w duchu prawdziwych ideałów

Ideale te są dziś zagrożone. Dominuje coraz wyraźniej kultura konsumpcjonizmu, nakłaniająca do używania życia, do użytkowego traktowania świata, także człowieka. Taka postawa pozbawia człowieka osobowej godności, grozi uprzedmiotowieniem całych społeczeństw⁵. Tymczasem jak pisze Jan Paweł II: „Autentyczna demokracja możliwa jest tylko w Państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej. Wymaga ona „promocji” zarówno poszczególnych osób przez wychowanie i formację w duchu prawdziwych ideałów jak i „podmiotowości” społeczeństwa, przez stworzenie „struktur” uczestnictwa oraz współodpowiedzialności.”

3. Osobowy charakter wychowania

Podstawą wychowania jest relacja osób: wzajemna i dwustronna. Wychowanie nigdy nie może być działaniem z pozycji nadużywania władzy, siły i manipulacji. Zarówno wychowawca jak i wychowanek muszą uznawać swoją godność, wartość i powinność szacunku⁶.

4. Wychowanie w wierze

Pomoc człowiekowi na każdym etapie jego życia wymaga wychowywania w wierze. U podstaw prawdy o człowieku jest wiara w Boga Trójjedynego i Jego Łaskę. Zadaniem „pedagogii wiary” jest „(...) nie przekazanie nauki ludzkiej, choćby nawet

najwznioślejszej, lecz Objawienia Bożego i to nienaruszonego⁷. Odkrycie na nowo Chrystusa jako Prawdy, Drogi i Życia, obudzenie w Kościele żywego pragnienia świętości⁸. Całe życie kościelnej wspólnoty i chrześcijańskich rodzin winno zmierzać w kierunku poszukiwania indywidualnej drogi do świętości. Mogą to być tradycyjne formy pomocy indywidualnej lub grupowej, stowarzyszenia lub ruchy uznawane przez Kościół.

5. Wychowanie w duchu wspólnoty

Ojciec Święty podkreśla w Liście Apostolskim *Novo Millennio Ineunte* konieczność przestrzegania we wszelkich działaniach wychowawczych „ducha komunii” (wspólnoty), „czyżnienie miejsca bratu, odrzucenie egoizmu, zawiści, nieufności i zazdrości”. Ta ważna zasada wychowawcza dotyczy przede wszystkim środowisk, w których kształtuje się człowiek. Szczególnie dotyczy to wspólnot chrześcijańskich.

Zakończenie:

Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II o wychowaniu zwraca uwagę, na to że w dzisiejszym świecie młodzi są zdezorientowani i nie radzą sobie ani w życiu prywatnym, ani społecznym. Kierunek rozwiązania jest jeden: przywrócić młodym sens życia i nadziei przez ukazanie im prawdy o człowieku, o jego godności i powołaniu.

s. Maksymiliana Nicpoń CR

⁷ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska o Katechizacji w naszych czasach*, 1997.

⁸ Por. Jan Paweł II, *List Apostolski Novo Millennio Ineunte*, 2000.

OD KS. JANA TWARDOWSKIEGO ŻYCZENIA DLA WSZYSTKICH



Na Wielkanoc chciałbym złożyć krótkie życzenia wierzącym i niewierzącym. Czego nam, wierzącym, dzisiaj życzyć? Chyba tego, żebyśmy stawiając sobie czasem pytania: po co się urodziłem? po co żyję? dlaczego ucieka mi doczesne szczęście? dlaczego cierpię? dlaczego umieram? – stale przypominali sobie Jezusa zmartwychwstałego, który jako człowiek przeżył ludzkie życie, cierpienia, straszną śmierć i w cierpieniach, kłopotach życiowych przedarł się do Pana Boga i do Niego przeniósł nasze człowieczeństwo. Żebyśmy nie patrzyli na nasze kłopoty, cierpienia, śmierć jak na nieszczęście, ale jak na przedzieranie się do Boga. Jest to w życiu takie trudne, trudniejsze od wspinaczki na górę.

Niewierzącym życzliwym, aby postawili sobie pytanie: a jeśli jest prawda, że Jezus zmartwychwstał, to jak będę wyglądał ze swoją niemądrą niewiarą?

Targi Książki Katolickiej – 21-23 kwietnia 2006 r.

XII Targi Książki Katolickiej odbywają się tradycyjnie w Sali Sportowej Zespołu Szkół Integracyjnych w Warszawie przy ul. Św. Bonifacego 10. Miejscem imprez towarzyszących są sale kościoła NMP Matki Miłosierdzia, Warszawa, ul. Św. Bonifacego 9.

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa

Redaguje Zespół: Marta Figura, Barbara Kowalczyk, ks. Piotr Paweł Laskowski, Maria Natanson, Halina Nehring, Robert Rogala, Tadeusz Siemek

Współpraca: Agnieszka Chruścińska-Trela, ks. Grzegorz Wolski, s. Maria Maksymiliana CR, s. Maria Jadwiga CR

Opieka duchowa: proboszcz ks. dr Antoni Dębkowski

Dyżur redakcji: każdy piątek w godz. 17:00 - 18:00, w Domu Parafialnym

Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock

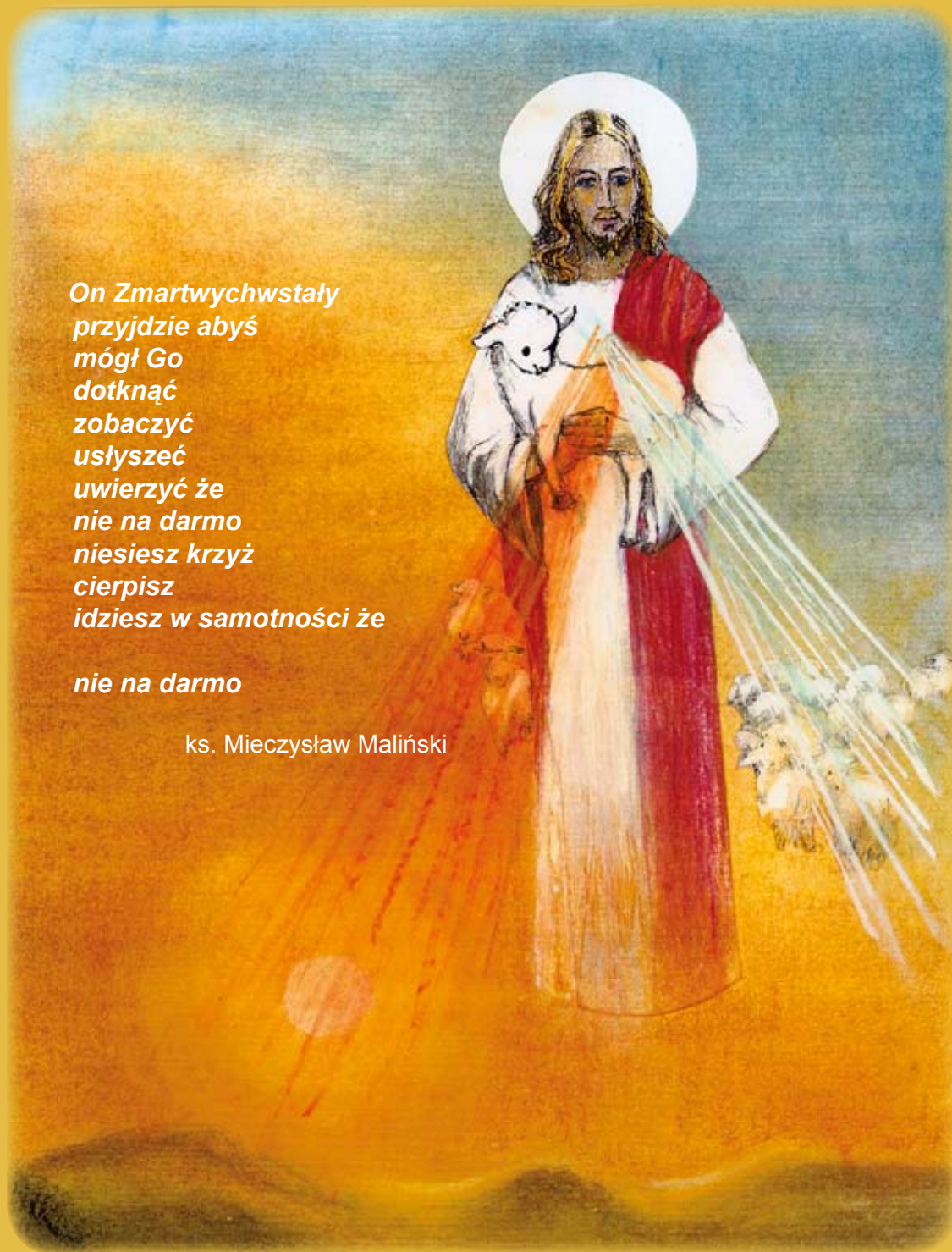
**„Nie znajdzie ludzkość uspokojenia,
dopóki nie zwróci się z ufnością do Miłosierdzia Mojego.”**

(słowa Pana Jezusa do s. Faustyny Kowalskiej, Dz. I. s. 299)

**On Zmartwychwstały
przyjdzie abyś
mógł Go
dotknąć
zobaczyć
usłyszeć
uwierzyć że
nie na darmo
niesiesz krzyż
cierpisz
idziesz w samotności że**

nie na darmo

ks. Mieczysław Maliński



**I WY, MOI UCZNIOWIE, JESTEŚCIE JAK TRZODA OWIEC, A JA JESTEM
WASZYM PASTERZEM. JEST TO NOWA OWCZARNIA, KTÓREJ
CZŁONKIEM MOŻE STAĆ SIĘ TYLKO TEN, KTO PRZEJDZIE PRZEZ
BRAMĘ WIARY. JA JESTEM BRAMĄ OWIEC. KTO WE MNIE WIERZY,
WCHODZI DO OWCZARNI I NALEŻY DO TRZODY.**